

Środa 31 sierpnia bieżącego roku około godziny 13:30 po zejściu z Wielkiej Wowy na parking na \ Przełęczy Walimskiej ruszyłam z samochodem w kierunku Świdnicy za Rościszów zjechałam w asfaltową boczną drogę w kierunku piskorzowa przy tym zjeździe stał sobie czarny hyundai na wrocławskich numerach za jakąś chwilę u w samochód pojawił się za mną z włączonymi niebiesko błyskający mi światłami w grillu wjechałam na bok opuściłem szybę auto zatrzymało się o boku wyszedł z niego uśmiechnięty młody człowiek przedstawił się że jest policji ściągnął na dach mojego auta i podał mi saszetkę z moimi dokumentami aparatem i telefonem moja wdzięczność wobec tych policjantów sięgnęła zenitu mimo iż podziękowałam im serdecznie na miejscu chciałbym to podziękować im ponownie publicznie takich policjantów nam trzeba a przecież mogli tam zostać na poboczu i ponabijać się z leszcza co zaraz zgubi dokumenty. Panowie jeszcze raz dziękuję.